№ 212. Czwartek 17. Września 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Potwierdzenie statutów c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika.)
(Ciąg dalszy.)

§. 38. Prezydyum.

Rada administracyjna obiera rocznie z swego grona jednego prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Każden z nich jest znowu obieralnym. Pod równoczesną niebytność prezydenta i obu wiceprezydentów porucza rada administracyjna jednemu z swoich członków urząd prezydującego.

Prezydent lub każdoczesny prezydujący kieruje obradami rady administracyjnej, i czuwa nad wypełnianiem zapadłych uchwał przez organa wykonawcze.

§. 39. Wynagrodzenie rady administracyjnej.

Członkowie rady administracyjnej otrzymują za swą obecność na posiedzeniach rady administracyjnej bilety obecności, których wartość po 10 złr. za każdy bilet jest przeznaczona. Na wynagrodzenie rady administracyjnej za jej prace będą odtrącone aż do ukończenia budowy i otworzenia zarządu na całej linii rocznie 50.000 złr. z przychodów, a jeżeli będzie potrzeba, z kapitału towarzystwa.

Rozdzielenie tej kwoty pomiędzy członków rady administracyjnej według ich stanowiska i czynności, nastąpi przez radę administracyjną. Bilety obecności należy opędzać z przeznaczonej na wynagrodzenie kwoty 50.000 złr., a przeto przed dalszem jej rozdzieleniem potrącić.

Również otrzymują członkowie stosowne dyety na przedsiębrane za uchwałą rady administracyjnej podróże.

Po otworzeniu zarządu na całej linii wyznaczy jeneralne zgromadzenie dalsze honorarya dla rady administracyjnej.

§. 40. Obsadzenie posad rady administracyjnej przed upływem czasu funkcyi.

Jeżeli członek rady administracyjnej umrze lub wystąpi, nim nadejdzie nań kolej wystąpienia, przystąpi rada administracyjna stosownie do §§. 32., 33. i 37. do obsadzenia jego miejsca.

Obrani w ten sposób członkowie mają równe prawa z innymi, ale czas ich urzędowania gaśnie z czasem, w którymby się był skończył czas ich poprzednika.

Nastąpione po roku 1860 wybory zastępcze należy poddać pod stanowcze potwierdzenie przyszłego zgromadzenia jeneralnego.

§. 41. Zgromadzenia i porządek spraw.

Rada administracyjna zgromadza się w siedzibie Towarzystwa na wezwanie prezydenta, ilekroć tego wymaga interes Towarzystwa; ale przynajmniej jeden raz w tygodniu. Uchwały zapadają absolutną większością głosów, przy równości głosów decyduje głos prezydenta. Ażeby narady miały moc prawa, potrzeba, by przynajmniej pięciu członków było osobiście obecnych. Przy tej najmniejszej liczbie potrzebna jest jednogłośność do powzięcia uchwały.

§. 42. Zastępowanie przez pełnomocników.

Niemieszkający według §. 32. w Wiedniu członkowie rady administracyjnej mogą polecić zastępstwo siebie na obradach innym członkom rady administracyjnej, albo zdać pełnomocnictwo komu innemu za potwierdzeniem rady administracyjnej. Każdy pełnomocnik musi być właścicielem 40 akcyi, które się składają w kasie Towarzystwa. Pełnomocnictwo służy tylko na czas, dopóki nie upłynie pora funkcyi tego, co dawał pełnomocnictwo. Żaden członek rady administracyjnej nie może w niej mieć więcej jak jeden głos za siebie, a jeden jako pełnomocnik. Inny pełnomocnik w ogóle może mieć tylko jeden głos.

§. 43. Protokół rady administracyjnej.

Obrady rady administracyjnej będą spisywane w protokół, który prezydujący i przynajmniej dwaj członkowie podpiszą.

§. 44. Zakres działania rady administracyjnej.

Rada administracyjna jest jeneralnym i specyalnym pełnomocnikiem Towarzystwa ze wszelkiem upoważnieniem do tego, do czego według §. 1003. powsz. kodexu cywilnego potrzebne były osobne i pojedyncze pełnomocnictwa. Jest zastępcą Towarzystwa, reprezentuje je na zewnątrz i stanowi jego imieniem obowiązujące uchwały we wszystkich sprawach, które na mocy niniejszych statutów nie są wyraźnie jeneralnemu zgromadzeniu zastrzeżone.

W szczególności ma kontrolować:

a) Prowadzenie spraw wszystkich organów Towarzystwa, odbierać rachunki, oddawać wydziałowi rewizyi (§. 30.) do rozpoznawania, a potem wraz z swemi propozycyami przedkładać jeneralnemu zgromadzeniu do powzięcia uchwały, rozpoznawać i potwierdzać etat administracyi i przedsiębrać rewizyę kasy.

b) Zawiera lub potwierdza ugody, tyczące się nabycia, budowy, przedaży, wzięcia lub puszczenia w dzierżawę każdego zakładu kolei żelaznej lub przedsiębierstwa w zakresie zamiaru Towarzystwa, potwierdza lub decyduje każde potrzebne zakupienie gruntów i innych rzeczy nieruchomych.

c) Zawiera ugody względem stosunków do innych kolei żelaznych i przedsiębierstw transportu wodą i lądem, ażeby komunikacyę jazdy zabezpieczyć.

d) Postanawia obrót funduszu rezerwowego i ulokowanie będących do dyspozycyi pieniędzy.

e) Pozwala na sprzedaż obligacyi, rent i efektów Towarzystwa.

f) Postanawia i zmienia należytości taryfy i sposób ich poboru według przepisów zawartych w najwyższym dokumencie koncesyi, i toczy odnośne w tej mierze obrady, wydaje rozporządzenia względem urządzenia służby i zarządu kolei żelaznych i innych przedsiębierstw.

g) Naradza się, zawiera ugody i konwencye względem wszystkich interesów Towarzystwa.

h) Przesyła do administracyi państwa wszystkie prośby o przedłużenie kolei żelaznych, lub założenie kolei filialnych, o nowe koncesye, otworzenie i zarząd kopalni kruszcu lub jakich innych z zastrzeżeniem nastąpionego pozwolenia lub późniejszego potwierdzenia jeneralnego zgromadzenia.

i) Proponuje na jeneralnem zgromadzeniu każdy zaciąg pożyczki.

k) Przedkłada jeneralnemu zgromadzeniu propozycye do przedłużenia kolei żelaznych lub założenia kolei filialnych, do połączenia lub do konwencyi z innemi Towarzystwami, o przedłużenie lub odnowienie koncesyi, o przedaż lub wydzierżawienie kolei żelaznych Towarzystwa, o zmienienie statutów lub nowe ich przepisy, a w szczególności o powiększenie funduszu Towarzystwa i przedłużenie czynności Towarzystwa.

l) Stara się o zaciągnięcie uchwalonej przez jeneralne zgromadzenie pożyczki.

m) Wyznacza powszechne wydatki administracyi.

n) Zawiera kupna i przedaże w celu utrzymania i zarządu kolei żelaznych i innych przedsiębierstw Towarzystwa, równie ugody wszelkiego rodzaju; postanawia uprzednie narady, pozwala na kupno lub przedaż wszystkich materyałów, maszyn i innych do zarządu potrzebnych albo przez nie utworzonych przedmiotów.

o) Pozwala na każde ściągnięcie, przepisanie, przeniesienie papierów pieniężnych, rent i efektów Towarzystwa.

p) Wydaje wszystkie kwity, w szczególności także na cenę przedaży nieruchomych rzeczy.

q) Prosi o zniesienie sądowych zakazów i o wymazanie zapisów w księgach gruntowych, i wydaje uzdatnione do zapisów główne i zrzekające się kwity, równie jak deklaracye wykreślenia.

r) Podaje wszystkie skargi sądowe, uskutecznia wszelkie rodzaje zabezpieczenia, zawiera wszystkie ugody, poddaje się wyrokom rozjemczym.

s) Mianuje i oddala jeneralnego inspektora i jeneralnego sekretarza, równie jak urzędników i posługaczy, wyznacza ich zakres działania i płace, przyzwala im osobnych remuneracyi, i postanawia w ogóle względem wszystkich administracyjnych interesów Towarzystwa.

t) Zwoływa zwyczajne zgromadzenie jeneralne, za zwołaniem nadzwyczajnego zgromadzenia jeneralnego musi zaś głosować absolutna większość całej rady administracyjnej.

u) Rada administracyjna jest nakoniec upoważniona we wszystkich jej przysłużających sprawach zastępować się pełnomocnikami. Może do pewnych spraw delegować i w potrzebne zaopatrzyć pełnomocnictwa jednego lub kilku z swoich członków, jeneralnego sekretarza lub jeneralnego inspektora albo nadzwyczajnych komisarzy.

Dokumenta pod względem przepisania należących od Towarzystwa rent i papierów pieniężnych, następnie dokumenta nabycia, przedaży lub zamiany nieruchomej własności Towarzystwa, ugody, kontrakty i inne akta obowiązujące Towarzystwo, kwity i przekazy równie jak asygnacye na bank lub na właściciela pieniędzy Towarzystwa muszą być podpisywane przez dwóch członków rady administracyjnej, albo przez jednego członka z rady administracyjnej, a jedną osobę wyznaczoną do tego przez radę administracyjną, oprócz jeżeliby rada administracyjna poruczyła to wyraźnie jednemu tylko członkowi rady administracyjnej, albo też komu innemu, w którymto przypadku należy nadaną prokurę wciągnąć do protokółu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Rzecz o kolei galicyjskiej. — Łaski i wyszczególnienia.)

Dziennik *Czas* zawiera następujący artykuł:

Piszą nam z Wiednia o kolei żelaznej galicyjskiej: Statuta Towarzystwa akcyonaryuszów kolei galicyjskiej Karola Ludwika, potwierdzone przez N. Pana, oddane już zostały radzie zawiadowczej, a zaraz potem dziennik urzędowy *Gazety Wiedeńskiej* ogłosił je drukiem w numerze swoim z d. 6. b. m. Stanowcze więc urządzenie Towarzystwa nastąpi zapewne niezadługo, zwłaszcza że zamiarem jest rady zwołać akcyonaryuszów na dzień 15. grudnia, celem naradzenia się i uchwalenia układów we względzie nabycia kolei zachodnio-galicyjskiej, o co się od samego początku założyciele naszego Towarzystwa współubiegali z Towarzystwem kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Nabycie tej gotowej już kolei, pominąwszy inne względy, byłoby już przez to samo korzystne, iż dostałaby się Towarzystwu w ręce część znaczna kolei już gotowej ze służbą uorganizowaną, a dalsze posuwanie robót na całej linii mogłoby iść stopniowo i nieprzerwanym ciągiem ku Lwowu, przedłużając kolej już istniejącą, przez co najmniejsza przestrzeń natychmiast po wykończeniu swojem dałaby się w ruch wprowadzić i przynosiłaby odpowiedni dochód. Byłoby zaprawdę dziś zbytecznem chcieć się rozpisywać nad ważnością kolei galicyjskiej tak dla wewnętrznego handlu i obrotu, jako też dla handlu zagranicznego. Wiadomo każdemu, jak ogromne transporta towarów i surowych płodów krążą już teraz codziennie na kolei galicyjskiej, jakkolwiek doprowadzonej dopiero do punktu tak małoważnego jak Dębica; a ruch ten zaledwie domyślać się dozwala, czem będzie kolei galicyjska w całej swej rozciągłości.

Lubo koncesya nadana Towarzystwu tyczyła się tylko linii od Przemyśla na Lwów, z jednej strony do Brodów, z drugiej do Czerniowiec, tudzież kolei ubocznej prowadzącej od Przemyśla do tej ostatniej linii, nie wyłączyła ona wszelako nabywania innych kolei w Galicyi; nadanie zaś w statutach świeżo przez N. Pana potwierdzonych nazwy „kolej galicyjska“ a nie „kolej wschodnio-galicyjska“, dozwala wnosić, że przewidywanem jest zjednoczenie we wspólne przedsiębierstwo całej sieci kolei w Galicyi.

Puszczenie w obieg akcyi, w tej chwili kłopotliwej dla targu pieniężnego, znalazło tu i owdzie niechętnych; wszelako stan giełdy nie tyle obchodzi obywateli kraju naszego, co spekulantów i bankierów wiedeńskich, którzy nie dla lokacyi kapitałów, ale dla gry giełdowej nabywać akcye zwykli; obecna zaś pora o tyle zdaje się być w kraju naszym przyjazna temu przedsiębiorstwu, że obligacye indemnizacyjne i inne papiery publiczne dość wysoko stoją.

Instytucya syndykatu niekorzystna była dla tych tylko, którym nie szło o powodzenie przedsiębiorstwa i utrwalenie kursu papierów jego, lecz o grę giełdową, którąby umiejętnie prowadzona zbogaciła w pierwszych chwilach kilku zręcznych ludzi mogących obracać znacznemi kapitałami a pociągnęła za sobą w następstwie koniecznego spadku kursów, dyskredyt przedsiębiorstwa i stratę tych, którzy na prawdę mniejsze kapitały swoje w akcyach lokują. Wiadomo, że syndykat towarzystwa ułożył się był oddawna z bankiem kredytowym co do doponowania w nim wszystkich akcyi, izby sprzedaż onych niemogła niżej *pari* odbywać się. Te akcye, które przez wpłatę połowy swej wartości uwolnione były od opieki syndykatu, jakoteż i ta mała liczba akcyi poprzednio już puszczonych w obieg, reprezentując razem kapitał 5 mil. złr., który nazbyt jest stosunkowo małym, nie mogła i nie może wpływać szkodliwie na kurs akcyi. Znaczenie i skutki syndykatu nie są jeszcze dokładnie ocenione, a jednak jest to jednem z najpotężniejszych hamulców gry promesowej, która niejedno przedsiębiorstwo wyszrubowała sztucznie do wysokości, na której utrzymać się na długo niemogło, a spadek ten tem był gwałtowniejszy i w skutkach swych niebezpieczniejszy, im wyżej *agio* było wyciągnięte.

Termin pierwszy wpłaty na akcye kolei galicyjskiej w kwocie 30% tj. 60 złr. na jedną akcyę, nastąpi niezawodnie w listopadzie. Subskrybenci, oprócz procentu od kaucyi swej czyli zadatku, potrącony będą mieć z tej raty samże zadatek. Pozostanie jeszcze do rozdania akcyi za $2^1/_2$ mil. złr., które jak powiadają, w tym jeszcze miesiącu rozpisane będą, a listy subskrypcyjne otwarte będą w Izbach handlowych krajowych. Ponieważ oprócz członków towarzystw gospodarskich, mało jeszcze obywateli galicyjskich wzięło udział w tem ważnem przedsiębiorstwie krajowem, spodziewać się więc należy, że reszta akcyi rychło się rozejdzie, zwłaszcza, że wpłaty zwolna po sobie następować będą. Pierwsza wpłata wystarczy niezawodnie do r. 1861, dalsze zaś raty nie mogą uczynić więcej nad 10% rocznie.

Ostudzenie początkowego zapału do akcyi galicyjskich, okrzyczeli spekulanci jako skutek syndykatu, który ich pozbawił prawa spekulowania promesami; lecz skoro akcye kolei bardzo prosperujących spadły ogromnie w ciągu tego czasu, jakżeż miały się podnieść w kursie promesy kolei, której rozpoczęcie budowy zwlekało się tak długo?

Nieulega wątpliwości, że nabycie kolei zachodnio-galicyjskiej podając Towarzystwu w rękę przedsiębiorstwo już rentujące, wpłynie i na pokup akcyj galicyjskich, albowiem oprócz 5% przypadających akcyonaryuszom od wpłaty już wniesionej, pierwszy zaraz rok po nabyciu tej kolei przynieść musi dywidendę, co dla przedsiębiorstw rozpoczynających, rzeczą jest niesłychaną.

Co do warunków nabycia od rządu kolei zachodnio-galicyjskiej, jest nadzieja, że rząd nie będzie wymagał złożenia jakiejbądź raty na rachunek kupna, ani też że niezażąda procentów od należytości za tę kolej przypadającej, dopóki kolej niebędzie doprowadzona do Lwowa, co najpóźniej ma nastąpić w r. 1862. Nabycie kolei zachodnio-galicyjskiej nie będzie nawet wymagało przyspieszenia wpłaty rat na akcye, gdyż pierwsza rata łącznie z dochodami ruchu na kolei już gotowej, wystarczy zapewne na pierwsze potrzeby aż do wykończenia kolei do Lwowa; wtedy zaś właśnie przypadnie termin do rat następnych i spłata należytości rządowi tak z rat pomienionych jako i z dochodów kolei. Dzień 15. grudnia, jako dzień zwołania akcyonaryuszów nowo urządzonego Towarzystwa, rozstrzygnie rzecz o nabycie; spodziewać się zaś należy, że kiedy dawniej głosy podniosły się tak wymownie za objęciem całej kolei galicyjskiej od granic szląskich do mołdawskich, dziś kiedy układy się toczą o urzeczywistnienie tej myśli, kraj gotowym się okaże i pospieszy chętnie z nabywaniem reszty akcyj, aby bez względu na korzyść z lokacyi kapitału, zyskać przewagę wotów, kiedy przyjdzie rzecz o nabycie kolei zachodnio-galicyjskiej.

Wiedeń, 13. września. Najwyższem pismem własnoręcznem raczył Jego c. k. apost. Mość po swej podróży po Węgrzech, nagrodzić w następujący sposób zasługi i wierne zachowanie się niżej wymienionych osób: Radca medyczny przy budzyńskim oddziale namiestnictwa dr. *Adolf Hollan*, otrzymał kawalerski krzyż orderu Franciszka Józefa, a sekretarz namiestnictwa i burmistrz w Oedenburgu *Andrzej Kurz*, tytuł cesarskiego radcy. Małżonce c. k. kapitana *Matyldzie Zahradnik* z domu hrabinie *Bolza*, tudzież hrabinie *Csaky-Csaky*, przełożonej zakładu wychowawczego dla osieroconych córek c.k. oficerów i hrabinie *Emilii Schechényj* z domu hrabinie *Zichy-Ferraris*, drugiej przełożonej tego samego zakładu raczył Jego c. k. apost. Mość za gorliwe starania około założenia, zarządu i rozwoju wspomnionego zakładu wyrazić swą łaskę najwyższą. Dalej nadał Najjaśniejszy Pan burmistrzowi i farbierzowi w Sumegh *Wincentemu Ramaseller* i kupcowi w Güns *Filipowi Schey*, złoty krzyż zasługi z koroną, zaś mieszczaninowi i radcy gminy w Pięciukościołach *Józefowi Obadits*, złoty krzyż zasługi bez korony, a radcy gminy i asesorowi komisyi sierot w Duna-Foldvar *Ignacemu Heiszer*, przełożonemu gminy w Horasztifalu w komitacie cisenburskim *Franciszkowi Czacsis* i przełożonemu gminy w Strass-Somerein w komitacie Wiselburskim *Maciejowi Unger*, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Hiszpania.

(Bliskie zebranie Kortezów. — Budżet ułożony. — Konskrypcya ludności. — Doniesienia z Kuby. — Napady na Hiszpanów w Mexyku. — Depesza z 10. września.)

Madryt, 7. września. Jak mniemają powszechnie, zbiorą się Kortezy na d. 10. października. Budżet na r. 1858 będzie już gotowy. Główną przyczyną ciągłych niepokojów w Katalonii była łatwość, z jaką każdy robotnik mógł dostać zapomogi u zawiązanych w tym zamiarze towarzystw. Jeneralny kapitan zakazał przeto formować podobne stowarzyszenia. — *Gaceta* donosi: „Z sprawozda-

nia ministra prezydenta i komisyi statystycznej wypływa, że ludność Hiszpanii wynosi w ogóle 15,518.516 głów t. j. o 3,355.664 mieszkańców więcej niż w poprzednim obliczeniu rządowem. Ztemwszystkiem za mała to jeszcze w porównaniu z obliczeniem różnych księży miejscowych i dystryktowych, którzy ludność Hiszpanii podają na 16,301.851 mieszkańców a z przyrostem od ostatniego obliczenia mienią 4,138.879 dusz. Komisya statystyczna nie ustaje w swoich pracach, pragnąc uzyskać jaknajdokładniejszy rezultat. — Przesilenie finansów w Kubie przeszło pomyślnie. Wywołały je były głównie mnogie towarzystwa bezimienne, których liczba doszła do 136, w ostatnich czasach. Jeneralny kapitan założył juntę z właścicieli dóbr ziemskich, która bierze na siebie rękojmię za bank narodowy, a nadto zamierza jeszcze rozwiązać kilka towarzystw bezimiennych.

— Dziennik *Espana* donosi o nowym napadzie morderczym na poddanego Hiszpanii w Mexyku, gdzie jak powiada ten dziennik „prześladują Hiszpanów bezkarnie jakby dzikie zwierzęta." Wypadek ten wydarzył się w Los Bajos de Portaceli, w pobliżu pałacu gubernatora w Mexyku. Dnia 14. z. m. przystąpił nieznajomy sierżant uzbrojony w strzelbę do sklepu Hiszpana Juan Sancheza, i wymierzył do jednego z domowników kupca, ale strzelba zawiodła; potem zasadził świeżą kapslę, wymierzył znowu i zranił komisanta hiszpańskiego. Przyczyna tego zamachu niewiadoma jeszcze. Sierżant został w koszarach uwięziony, ale wkrótce umknął.

— Depesza telegraficzna z Madrytu z 10. września donosi: „Na dniu 15. b. m. nastąpi losowanie 530 akcyi budowli gościńców po 400 realów dla umorzenia pożyczki z roku 1856."

— Ustawa co do publicznego oświecenia została dziś ogłoszoną. Spodziewają się, że zniesienie cła na przywóz zboża przedłuży rząd do czerwca 1858.

Anglia.

(Dar na fundusz indyjski. — Ofiarowanie się Kanady. — Doniesienie z Buszyru.)

Londyn, 11. września. Królowa ofiarowała na fundusz indyjski 1000 f. szt., książę Albert 300, a księżna Kent 100 funtów szterlingów.

— Jak donosi dziennik *Quebec-Chronicle*, ofiarowała baterya polowa milicyi Ottawa w Kanadzie rządowi angielskiemu swoje usługi dla pokonania buntowników w Indyach.

— Z Buszyru piszą do *Times* pod d. 28. czerwca: Sir James Outram przybył d. 12. z swoim sztabem do Bagdadu, a nazajutrz złożył mu szejk Mohrin-Chan Sirhand swoje uszanowanie; przyjmowano go z wszelkiemi honorami w obozie, a jenerał Outram przedstawił mu swego następcę w dowództwie nad perską armią expedycyjną, jenerała brygady Jacob. Potem udał się wódz angielski z wzajemną wizytą do obozu perskiego, gdzie jak najserdeczniejsze czekało go przyjęcie. W Mohamerze panował spokój. Miasto zajmował w imieniu Szacha perskiego przewódzca Chaow. Jenerał Outram otrzymał rozkaz powrócić spiesznie do Indyi i jaknajwięcej wojska wysłać do Bombaju. Także jenerała Jacob powołano niezwłocznie do Indyi, ale sir James Outram uznał konieczną pozostawić na czele armii angielskiej oficera o zdolnościach i sławie jenerała Jacob, dopóki tylko trwać będzie okupacya terytoryum perskiego. Tymczasem wyprawił wczoraj zbyteczną jazdę Poonów do Bombaju. W ten sposób pozostało jeszcze w Buszyrze 5431 żołnierza angielskiego i 12 dział. Cały ten oddział składa się z wyjątkiem 202 europejskich artylerzystów z samych krajowych pułków indyjskich.

Francya.

(Feruk Chan do Chalons zaproszony. — Doniesienie z Alexandryi. — Doniesienia z obozu pod Chalons. — Flotyla pod Tunetem. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 11. września. Feruk Chan uda się temi dniami, na zaproszenie Cesarza, z dworem swoim do obozu pod Chalons.

— Podług doniesień z Alexandryi, z 1. b m. odpłynęli angielscy jenerałowie Windham, Dupuis i Rose, którzy otrzymali komendy w armii wschodnio-indyjskiej, paropływem kompanii wschodnio-indyjskiej z Suezu do Kalkuty.

— W sprawozdaniu obozowem z d. 8. września, wychwala *Monitor* gwardyę, że w pierwszych manewrach pod wodzą Cesarza w ubiegły poniedziałek popisywała się z szczególniejszą szybkością i precyzyą. Obóz w nieprzejrzanej dolinie pod Chalons gotów już zupełnie w tej chwili, posłuży na przyszłość za szkołę ćwiczenia dla całej armii. Żołnierze w obozie są w jaknajlepszem zdrowiu i usposobieniu, Cesarz przepędza dziennie kilka godzin na koniu i zwiedza okolicę tak bogatą w wspomnienia historyczne. Wieśniacy garną się do obozu z odległości 10 do 15 mil, wszyscy pragną widzieć Cesarza, a dopiąwszy swego wracają szczęśliwi do domu. W sobotę odwiedził Cesarza najprzewielebniejszy kardynał arcybiskup z Rheims, a w kilku dniach ma przybyć także książę Cambridge. Zawezwano także marszałków na kilka dni w pobliże Cesarza. Dnia 9. września odbyła się w obozie druga wielka manewra. Obecnie zmieniło się powietrze. Powstała burza i deszcz leje jak z konwi.

— Rząd francuski chciałby szczerze przyjść w pomoc Anglikom w Indyach. W departamentach wschodnich odbywają się zaciągi dla armii angielskiej. W ogóle zajmuje się Francya w wysokim stopniu sprawami indyjskiemi, a każde pismo o Indyach znachodzi pokup nadzwyczajny.

— Minister stanu Fould powrócił z Biaritz, dowiedziawszy się o nieszczęsnym przypadku swego najstarszego syna, który ciągle jeszcze bez nadziei życia.

— Zdaje się, że flotyla śródziemnomorska krótko tylko zabawi pod Tunetem. Francya chce tylko pogrozić mahometanom. Do kroków nieprzyjacielskich nie przyjdzie, jużto że sam Bej gotów jest zezwolić na wszystko, już że między Francyą i Anglią istnieje od dwudziestu przeszło lat przymierze ku obronie Beja, przeciw wszelkim obcym wpływom, jak tego dowodzi pismo hrabi S. Marguerita, byłego ministra Karola Alberta.

— Poseł perski Feruk Chan, przejeżdża się ciągle po kraju, i nabywa coraz rozleglejszych wiadomości przemysłowych. Niedawno zapisał się do jednej z lóż wolnomularskich, a towarzysze nowego związku wyprawili w Rouen bankiet na jego przyjęcie.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Szczegóły z pobytu Cesarza. — Iluminacya.)

Warszawa, 12. września. *Gazeta warszawska* donosi: „Najjaśniejszy Pan, w dniu wczorajszym o godzinie $10^1/_2$ z rana, przyjmować raczył w pałacu Belwederskim przedstawienia wyższego duchowieństwa, urzędników pierwszych 3ch klas, urzędników dworu i konzulów zagranicznych. — O godzinie $11^1/_4$, Jego Cesarsko-królewska Mość wraz z JO. księciem Namiestnikiem wyjechał do Łazienek królewskich, gdzie odbywszy paradę kościelną kurlandzkiego pułku lejb-ułanów swojego imienia, znajdować się następnie raczył na nabożeństwie w cerkwi Śgo Alexandra Newskiego, po ukończeniu którego tenże sam pułk na tarasie przed pałacem Łazienkowskim przedefilował przed Najjaśniejszym Panem. Wróciwszy do Belwederu, Najjaśniejszy Pan o godzinie $4^3/_4$ pojechać raczył do pałacu Łazienkowskiego, w którym danym był obiad na przeszło 200 osób, a na który pomiędzy innemi osobami mieli z szczyt być zaproszeni wszyscy oficerowie wspomnionego wyżej pułku lejb-ułanów imienia Jego Cesarsko-królewskiej Mości. Po ukończeniu obiadu, Najjaśniejszy Pan wrócił do pałacu Belwederskiego, zkąd o godzinie $8^1/_4$ wraz z jenerał-adjutantem hr. Adlerbergiem 2 przejeżdżał się po świetnie uiluminowanym parku Łazienkowskim. Nader licznie zebrana publiczność, głośnemi i pełnemi zapału okrzykami witała Jego Cesarsko-królewską Mość. — O godzinie $10^1/_2$ Jego Cesarsko-królewska Mość zaszczycić raczył Swą obecnością bal, dany w zamku przez JO. księcia Namiestnika, na którym znajdowało się zaproszonych przeszło 450 osób, gdzie zabawiwszy do godziny $1^1/_2$, powrócił do pałacu Belwederskiego.

— Wczorajsza iluminacya w Łazienkach królewskich policzoną może być do najświetniejszych, jakie pamięcią naszą zasięgnąć możemy. Wspaniałe świątynie i domki gotyckie, ogniste szpalery, fantastyczne kioski, gustowne żyrandole, drzewa, bukiety, festony itd., rozlewające potoki światła, nadawały tej wspaniałej rezydencyi podobieństwo zaczarowanych ogrodów. Niezliczone tłumy publiczności snując się do późnej nocy, przyglądały się temu cudownemu widokowi i przysłuchiwały się dźwiękom kilku muzyk wojskowych, które naprzemian słyszeć się dawały.

Azya.

(Niebezpieczeństwa w Indyach nadal.)

Allg. deut. Ztg. podaje smutne szczegóły z wypadków indyjskich według sprawozdania naocznego świadka, który świeżo powrócił z widowni rokoszu: „Przestrach i zwątpienie opanowały Europejczyków w Indyach. Przedewszystkiem zagraża bliska nędza z głodu, nieochybna we wszystkich otoczonych powstaniem prowincyach. Krajowcy nie uczęszczają na targowiska, żniwa poniszczyły pożary, a po wszystkich gościńcach pojawiają się bandy, które wszelki przecinają dowóz. Obecna pora deszczowa posłuży wybornie powstańcom do lepszego zorganizowania się, a stanie się dla Europejczyków nowem źródłem nieszczęść. Wiele pułków, wyprawionych pod Delhy, otrzymało rozkaz przeciwny. Nie masz więc nadziei ocalenia dla małej armii oblężniczej. Tylko silny park artyleryi mógłby krokom zaczepnym pod Delhami nadać obrót pożądany. W obecnym składzie rzeczy byłoby to istnem cudem, gdyby szczupła garstka Anglików pod Delhami wobec kul nieprzyjacielskich, cholery, niedostatku żywności i ciągłych ataków ze wszystkich stron zdołała trzymać się jeszcze ze dwa miesiące. Usposobienie krajowców w Madrasie, Kalkucie, a tembardziej w Bombaju każe co chwila nowego srogiego lękać się wybuchu. A gdyby niewybuchło nic w samym kraju, to pewna, że powstańcy wyruszą zaczepnie ku Madrasowi i Bombajowi, jak tylko zdobędą ostatnie miejsca obronne w środku kraju i w stronach północno-zachodnich. Świadczy też siła i rozszerzenie się powstania, że nim nadejdą z Europy spodziewane posiłki, stan rzeczy o wiele groźniejszą przybierze postać. Znane są już imiona kilku oficerów krajowych, którzy na czele mniej więcej silnych oddziałów stali się postrachem Europejczyków. Jak nieprzyjazną zaś Anglikom jest większa liczba krajowców w Madrasie, dowodzi tego nadzwyczajne rozszerzenie proklamacyi powstańców po całej prowincyi. Naprożno siliła się policya odkryć sprawców, proklamacye rozrzucano nocą po domach i ulicach, a muzułmani tym większym jeszcze rozgorzeli fanatyzmem. Majętniejsi wydali dokument rządowi, ale sami gromadzą co tchu swoje skarby i sposobią się do ucieczki. Nie powiódł się także zamiar uformować w Madrasie i Kalkucie oddziału milicyi europejskiej. Bystrego oka muzułmanów nie uchodzą obawy Europejczyków, widać też jakie to na nich sprawia wrażenie, kiedy śmią obecnie okazywać jawnie pogardę swym panom." Na tem kończy się to sprawozdanie, z którego jasno wypływa, że przyjdzie zwalczyć Anglikom nie prosty rokosz wojskowy ale powstanie narodowe.

Donoszą także liczne listy prywatne, że ci sami Sipry, którzy tak zawzięcie wahali się odgryzać otłuszczone patrony, używają ich chętnie, gdy przyjdzie zastrzelić jakiegoś Europejczyka. Służy to za dowód, że cała ta historya z otłuszczonemi patronami nie była powodem ale tylko pozorem powstania.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Kraków, 15. września. *Czas* donosi: Jego Mość Cesarz Alexander przejeżdżał dzisiejszej nocy przez Szczakowę w podróży z Warszawy do Berlina. Naczelnicy władz cywilnych i wojskowych udali się ztąd na powitanie Cesarza J. Mości do Szczakowej, gdzie również kompania wojska wraz z muzyką przybyła dla oddawania honorów.

Medyolan, 13. września. Jego Mość Król belgijski przybył dziś po południu jadąc z Arony do Como, gdzie dziś przenocuje a jutro uda się na jezioro komeńskie.

Londyn, 13. września. (W nocy). Pocztą zamorską nadeszły następujące urzędowg wiadomości: Doniesienia dziennika *Bombay Times* są pomyślne. Z Delhów donoszą z 27. z. m.: Oblężenie postępuje zwolna; oblężeni nieotrzymali posiłków. Reed zachorował i miejsce jego zajął Wilson. Załoga Agry trzyma się dzielnie. Havelock pobił powstańców 30. z. m. i odebrał im prawie wszystkie działa; dnia 31. miał nadzieję dostać się do Lucknowa. W Bombaju odkryto spisek mahomedański; do Kalkuty przybył jenerał Campbell z posiłkami.

Londyn, 14. września. Z Nowego Yorku donoszą pod dniem 2. b. m.: Angielski poseł Sulwein w Limie został skrytobójczo zamordowany.

Malta, 8. września. Temi dniami odpłynęło ztąd wielu oficerów angielskich, między tymi jenerał-major Sir. S. H. Rose, parostatkami do Indyi wschodnich.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 16. września. Spęd bydła rzeźnego na targu przedwczorajszym liczył 157 sztuk wołów, których w 9 stadach po 8 do 48 sztuk z Brzozdowiec, Bóbrki, Rozdołu, Dawidowa, Knihynicz i Wybranówki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 140 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 240℔ miesa i 26℔ łoju, 45r.37k.; sztuka zaś, którą szacowano na 350℔ mięsa i 36℔ łoju, kosztowała 64r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 16. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	11 1/2	1	12 1/2
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	15	81	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	30	78	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	45	82	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. września.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	—
„ dawał „ „ za 100	81	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	50

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 14. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 — 83 1/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 —95 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 1/2 — 96. Obligacye długu państwa 5% 80 3/4—80 7/8, det. 4 1/2% 70 1/2—71, det. 4% 64—64 1/4, detto 3% 50 1/2—50 3/4. detto 2 1/2% 40 1/4—40 1/2, detto 1% 16 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 1/2 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 1/4—88 1/2, detto węgier. 78 1/2 —79 1/2, detto galic. i siedmiogr. 77 1/2 -- 78. detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. 2 1/2% 63 — 63 1/2. Pożyczka loter. z r 1834 334 — 335. Detto z roku 1839 141 1/4 - 141 3/4. Detto z r. 1854 107 1/4 — 107 1/2. Renty Como 16 3/4—16 7/8.

Galic. list. zastawne 4% 80—81. Półn. Oblig. Prior. 5% 85 — 85 1/2.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 1/2—87. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 106 — 107. Akcyi bank. narodowego 960 — 962. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 207 — 207 1/2. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 121 1/4 — 121 3/4. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto półn. kolei 169 3/4 — 170 Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 259 — 259 1/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 1/8—100 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101 3/4—101 7/8. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 1/8 — 100 1/4. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 240 — 240 1/2. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 181 3/4 — 182. Detto losy tryest. 104 — 104 1/2. Detto tow. żegl. parowej 540 — 541. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 365 — 368. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 71. Akcye młyna parowego wiéd. 72 — 73. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 24. Detto 2. wydania 30 — 31. Esterhazego losy 40 złr. 83 1/2 — 84. Windischgrätza losy 27 1/2—27 3/4. Waldsteina losy 28—28 1/4. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ks. Salma losy 43 1/2—43 3/4. St. Genois 38 3/4 — 39. Palffego losy 41—41 1/4. Clarego 39 5/8 — 39 7/8.

Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Uso 105 1/4 t. — Bukareszt 31 T. 265. Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. 104 1/4 t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. 103 5/8. — Londyn 3 m. 10 — 11. — Medyolan 2 m. 103 1/8. — Paryż 2 m. 121 3/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 7/8 —. Napoleons'dor 8 9—8 9 1/4. Angielskie Sover. 10 — 17. — Imperyał Ros. 8 24 — 8 25.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. września.

Oblig. długu państwa 5% 80 9/16; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 140 1/8. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 958 1/2. Akcye kolei półn. 1700. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 541. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 600 1/8 złr.

Amsterdam l. 2 m. 87. Augsburg 105 1/8 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104 1/8 2 m. Hamburg 76 7/8 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan 103. Marsylia —. Paryż 121 3/4. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 78 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 106 9/16. Pożyczka narodowa 82 9/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 258 3/4 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 204 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 200 1/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. września.

PP. Chwalibóg Jan, z Lipowicc. — Dulski Edw., z Ilawczy. — Erlacher Edw., c. k. przełożony powiat., z Czortkowa. — Gottleb Kwir., z Dołhomościsk. — Topolnicki Ksaw, z Żernicy niżnej. — Wiktor Jakób, z Sanoka. — Zgaździński Konst., z Ulicka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. września.

PP. Antonowicz Fel., do Dembicy. — Agopsowicz Deod., do Krynidowa. — Bogusz Adam, do Bortnik.—Grocholski Kaz., do Bożykowa. — Hohendorff Eust., do Bara. — Kościszewski Franc., do Bełełui. — Lityński Wenant, do Litwinowa. — Matkowski Karol, c. k. porucz., do Grzędy. — Mańkowski Sew., do Rosyi. — Obertyński Leopold, do Stronibab. — Stachurski Józef, c. k. komis. kom., do Sadagury. — Wiśniewski Hen., do Dobrzan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.37	+ 8 3°	88.9	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.70	+ 9 4°	61.1	„	„	„
10. god. wiecz.	329.27	+ 6.7°	74 8	zachodni	„	„

TEATR.

Dziś: Dramat niem.: „**Der Fabrikant.**"

Dziś w *Cyrku Renza* wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

Jak dalece powiększyła się rządowa fabrykacya tytoniu w Austryi, pokazuje się po części z rozpisanej właśnie licytacyi na dostarczenie sztyfcików do pudełek cygarowych. Roczny liwerunek wynosi 31.492 paczek po 1000 sztuk.

— Na kongresie statystycznym w Wiédniu znajdowało się 487 członków, z tych było 427 Austryaków, a między tymi 370 Wiédeńczyków. Reszta 60 członków było z innych państw, a mianowicie: 7 z Belgii i Holandyi, 6 z Prus, 5 z Saksonii, 5 z Francyi, 4 z Bawaryi, 4 z Hamburga, 4 z Szwecyi i Norwegii, 3 z Hanoweru, 3 z Frankfurtu, 3 z Anglii, 2 z Meklenburg-Szwerynu, 2 z Szwajcaryi, 2 z Rosyi, a po 1 z Badenu, Wirtemberga, Anhalt, Nassau, Bremy, Danii, Toskanii, Portugalii, Hiszpanii i Turcyi.

— Zmarły niedawno, sławny kompozytor „Białej Niewiasty" i kilku innych pięknych oper zostawił synowicę, pannę Boieldieu, która odziedziczyła nietylko imię jego, ale także przynajmniej część jego talentu i słynie już w Paryżu z kilku wielce chwalonych kompozycyi. Artystka ta liczy dopiero lat 17 i oddała niedawno swą rękę młodemu kompozytorowi, Emilowi Durand.

— Do Southamptonu zawinął nowy paropływ śrubowy europejsko-australskiego towarzystwa. Nosi nazwę „Australasia" a co do jego urządzenia i wspaniałości cuda sobie opowiadają. Przeznaczony utrzymywać komunikacyę pocztową między Anglią i Australią, przerzynać będzie Australasia gościniec morski między Panamą i Australią albo między cieśniną Suez i Melbourne. Mając 2800 beczek objętości, dorównywa okręt sile 700 koni i jest 360 stóp długi a 42 szeroki. Wewnątrz posiada sześć rurowych kotłów parowych z 30 piecami. Na tylnym pokładzie znajduje się 60 kajut z łóżkami dla 200 podróżnych pierwszej klasy. W salonie może zasiąść do stołu 180 podróżnych pierwszej klasy. Dla zabezpieczenia się w razie pożaru lub rozbicia posiada okręt 7 wielkich batów. — Urządzenie ku wygodzie i przyjemności pasażerów nie pozostawia nic do życzenia, nieskończyłby jednak, ktoby je chciał wszystkie wyliczać. Cały paropływ jestto niejako płynący hotel gościnny z lodownią i piwnicą na wina, z kurnikiem, z owczarnią, krowiarnią do podoju, z piwnicą, 7 pokojami łazienkowemi i innemi tym podobnemi przyrządami wygody. Koszta budowy okrętu wynosiły 110.000 funtów sztr.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.